

ŁAZIK CURIOSITY WRACA DO BADANIA MARSA PO DWÓCH TYGODNIACH PRZERWY

Obsługiwany przez NASA Jet Propulsion Laboratory (JPL) łazik marsjański Curiosity przez prawie dwa tygodnie nie prowadził standardowo wykonywanych badań. Wszystko za sprawą problemu, który wystąpił 15 lutego i spowodował, że robot przełączył się w tryb bezpieczny. Już po trzech dniach udało się prawidłowo uruchomić wszystkie podsystemy, jednak inżynierowie zdecydowali się nie przeprowadzać żadnych eksperymentów i ograniczyć ilość nowych komend. Jak poinformowała amerykańska agencja kosmiczna, od 28 lutego wznowione zostały prace badawcze wykonywane przez instrumenty pokładowe, a urządzenie powróciło do standardowego trybu pracy.

Problem z łazikiem pojawił się w trakcie sekwencji uruchamiania podsystemów, co doprowadziło do przejścia w "safe mode", czyli tryb, który między innymi zabezpiecza podzespoły przed ewentualnym dalszym uszkodzeniem.

Grupa odpowiedzialna za misję w Jet Propulsion Laboratory przeanalizowała wszystkie dane, które udało się uzyskać, wyłączyła tryb awaryjny 19 lutego i uruchomiła prawidłowo wszystkie elementy łazika. Od tego czasu udało się przeprowadzić sekwencję rozruchową ponad 30 razy bez ponownego wystąpienia jakichkolwiek błędów. Wciąż nie zostało określone, co spowodowało problemy 15 lutego.

Curiosity jest jedną z dwóch sond kosmicznych NASA aktualnie badających Marsa z perspektywy powierzchni planety. Druga to lądownik InSight, który dotarł tam 26 listopada ubiegłego roku. Od ponad 14 lat na Czerwonej Planecie pracował również łazik Opportunity. W tym roku jego misja została jednak zakończona, po tym, jak przez kilka miesięcy nie było możliwości nawiązania z nim kontaktu drogą radiową.

Czytaj też: [NASA ostatni raz próbuje odzyskać łączność z łazikiem Opportunity](#)

W trakcie swojej misji Curiosity eksploruje region zwany "Glen Torridon" bogaty w minerały ilaste, które widoczne są nawet z orbity. Jako, że takie struktury tworzą się co do zasady w środowisku wodnym, obszar jest szczególnie interesujący dla zespołu naukowego.

Robot został zaprojektowany specjalnie do badania historii środowiska marsjańskiego, które w przeszłości mogło umożliwiać funkcjonowanie żywych organizmów, a woda, związana z występującymi w regionie Glen Torridon minerałami, odgrywała w takim wypadku kluczową rolę.

Potencjalne miejsce do wykonania pierwszych odwiertów z tego rejonu i pobrania próbek znajduje się w odległości około 200 metrów od aktualnej pozycji łazika, tak więc można się spodziewać, że najbliższe komendy będą kierować pojazd właśnie w to miejsce.

Czytaj też: [Sonda MAVEN obniży orbitę wokół Marsa](#)